



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1259)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich (48.)
oraz Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności (184.)
w dniu 15 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

(Początek posiedzenia o godzinie 09 minut 38)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Jerzy Adamski)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Otwieram kolejne posiedzenie wspólne komisji.

Podczas debaty zgłoszono dziewięć poprawek, w zasadzie dotyczą one dwóch spraw – sprawy niełączenia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, a także niełączenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych z Komisją Skarbu Państwa i Infrastruktury.

(Senator Zdzisław Jarmużek: Panie Przewodniczący, czy mógłbym w sprawie formalnej?)

Proszę bardzo, pan senator Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Panie Przewodniczący! Koleżanki i Koledzy!

Przysłuchując się wczorajszej dyskusji, doszedłem do wniosku – zdaje się, że nie tylko ja – że należałoby postawić pytanie: czy nie lepiej by było, gdybyśmy wstrzymali prace nad tymi zmianami w regulaminie?

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Panie Senatorze, albo pan podsłuchał moja rozmowę z panią senator Liszcz, albo pan jest jasnowidzem. Ja chciałem to samo zaproponować w związku z tym, że pewne sprawy są problematyczne. Chciałbym doprowadzić do spotkania przewodniczących komisji i z marszałkiem uzgodnić spotkanie z Konwentem Seniorów, żeby poszczególni szefowie klubów wypowiedzieli się na ten temat. Bo z debaty – co prawda nie mogłem w niej uczestniczyć, ale zapoznałem się z informacjami zawartymi w stenogramie – wynika, że nasza inicjatywa może na posiedzeniu Senatu polec i będzie to sytuacja nieciekawa.

Co prawda niektóre poprawki, te czyszczące, i oczywiście poprawka dotycząca utworzenia komisji europejskiej, by przeszły, ale pozostałe są problematyczne. Dlatego należałoby się zastanowić nad tym, co pan senator Jarmużek powiedział, czy nie przerwać prac nad tymi poprawkami. Bo to nie jest nic pilnego na dzień dzisiejszy. Dostaniemy dokumenty, możemy je dostać 1, 2 maja. Jeszcze jest Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która w pierwszym okresie może zająć się tymi do-

kumentami. A po przebiegu debaty już nie parlamentarnej, tylko wewnętrznej, będziemy mogli się zorientować, jakie są nastroje.

Proszę bardzo, pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Wczoraj przysłuchiwałem się dosyć uważnie tej dyskusji. Praktycznie rzecz biorąc, koncentrowała się ona na tym, czy pozostawić komisje w tym składzie, jaki jest, czy też nie. Jeśli natomiast chodzi o inne rozwiązanie, które zaproponowaliśmy, to praktycznie nie było żadnych uwag. I na tym tylko, wydaje mi się, powinniśmy się skupić. Chociaż ja mam wątpliwości, bowiem ustawa o współpracy między parlamentem a rządem nakłada na nas jednak obowiązek wskazania komisji. I w związku z tym albo wskażemy obecnie istniejącą komisję, jaką jest Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, żeby ona pełniła tę wiodącą rolę, albo też powołamy nową komisję. Ale to trzeba zrobić. Tak sądzę, bo po 1 maja to już konieczne będą działania. I w związku z tym wydaje mi się, że można odłożyć to w czasie, natomiast należałoby wskazać tę komisję. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję.

Pan senator Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Ja też przychyliam się do tego wniosku, bo uważam, że może lepiej się na początku przyjrzeć, jak to zacznie funkcjonować w nowych warunkach, i potem do tej praktyki dostosować rozwiązania, nie na odwrót.

Prosiłbym również, jeśli można, żeby wykorzystać ten czas na stylistyczne poprawienie wielu poprawek. Trzeba by się zastanowić, czy rzeczywiście ta komisja powinna się nazywać Komisją Spraw Unii Europejskiej. Może: spraw ustawodawstwa unijnego czy czegoś takiego? My będziemy o to walczyć... No bo Spraw Unii Europejskiej...?

Mamy również takie miłe sformułowanie: „informacja Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej”. Rzeczpospolita Polska nie może uczestniczyć w pracach Unii, tylko jej przedstawiciele mogą uczestniczyć, i to nie w Unii, tylko w organach Unii Europejskiej. Jest cały szereg takich rzeczy, które...

(Głos z sali: Tak ustawa zasadnicza brzmi...)

No przecież to jest nie po polsku, to aż obraża logikę i zdrowy rozsądek. Nie wiem, czy to jest możliwe, ale ten tekst jest po prostu okropny.

Ale abstrahując od tego, uważam, że tę sprawę należy na razie pozostawić, bo rzeczywiście, sądząc po tonie dyskusji na posiedzeniu plenarnym, sprawa może paść po prostu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję.

Pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Mam prośbę. Ponieważ wszyscy widzimy, w jakim stanie jest w tej chwili nasza regulacja, dobrze by było, żeby pani z Biura Legislacyjnego nam wyjaśniła, jakie mamy możliwości, czy możemy to odkładać. Po to, żebyśmy nie popełnili jakiegoś błędu. Ale wszyscy wiemy dobrze, że jest to rzeczywiście jeszcze niedopracowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję.
Pani dyrektor Polkowska.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Ewa Polkowska:**

Proszę państwa, jesteśmy na tym etapie procedowania, po drugim czytaniu, że w zasadzie jedyne, co komisja może zrobić, to jest ustosunkować się do poprawek zgłoszonych w trakcie debaty. Przy czym komisja nie została przez Senat związana żadnym terminem, jeśli chodzi o tę sprawę. Rzeczywiście jest więc tak, że ma ograniczoną możliwość manewru, czyli w takim zakresie, w jakim zostały zgłoszone poprawki podczas debaty plenarnej, ale może to odsunąć w czasie, w zasadzie przeciągnąć w nieskończoność. Tylko że jesteśmy związani pewnym, że tak powiem, historycznym losem. 1 maja będzie już ustawa o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w brzmieniu, w jakim jest, a w wielu przypadkach, Panie Senatorze, niestety, wynika z niej nasze brzmienie regulaminu. Takie są sformułowania ustawy i zostały one przepisane do regulaminu.

Od 1 maja wszystkie te dokumenty, które są zapisane w ustawie o współpracy, te dokumenty, które Rada Ministrów będzie otrzymywała z organów i instytucji Unii, będzie przekazywała w takim zakresie, jaki ustawa jej nakazuje, do Sejmu i do Senatu. I rzeczywiście jest tak, jak powiedział pan senator Czaja, że organ właściwy na podstawie Regulaminu Senatu może – nie musi, ale może – wydawać opinie o projekcie aktu prawnego Unii Europejskiej w terminie dwudziestu jeden dni od dnia przekazania przez Radę Ministrów tego projektu.

Z art. 7 konstytucji wynika zasada legalizmu, która nakazuje władzy publicznej działać, a nie zaniechać działania, nie powstrzymywać się od działania. Wydaje się więc, że powinniśmy przygotować w regulaminie taką regulację proceduralną, która pozwoli pracować Senatowi w takim zakresie, jakim jesteśmy związani, i od 1 maja podejmować pewne działania. Ale to oczywiście nie oznacza, proszę państwa, że musimy w takim zakresie zmieniać art. 15, poza tak naprawdę jedną ingerencją. Rzeczywiście musimy wskazać, która to komisja jest właściwa. Tą komisją właściwą, zgodnie z tym, co komisja wcześniej postanowiła, będzie Komisja Spraw Unii Europejskiej.

Istnieje, proszę państwa, taka możliwość, że poprawki, które zostały zgłoszone na posiedzeniu plenarnym, eliminują z projektu sprawozdania przygotowanego przez obie komisje poprawki, które polegają na łączeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych z Komisją Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz łączeniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą z Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Przyjęcie tych poprawek, to są grupy poprawek, wyeliminuje ze sprawozdania to, co jest najbardziej kontrowersyjne, natomiast pozwoli powołać Komisję Spraw Unii Europej-

skiej i zostawić te wszystkie zmiany, które są związane tylko i wyłącznie z 1 maja i z ustawą o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem. To w istocie oznaczałoby, że w przyszłym tygodniu na posiedzeniu, które się zaczyna 21 kwietnia, trzecie czytanie mogłoby się odbyć. Ale w pewnym sensie oznaczałoby, że już dzisiaj zostanie to zdecydowane, że zostanie wyeliminowana dyskusja o liczbie komisji. Oznaczałoby również, że – tak jak słusznie pani senator Liszcz powiedziała – jeśli komisja uzna, że chce porozmawiać jeszcze o komisjach w innym aspekcie, nie tylko Unii Europejskiej, będzie to wymagało jej odrębnej inicjatywy.

A jeśli państwo w tym momencie chcecie wyeliminować z tego projektu to, co jest kontrowersyjne, to rozumiem, że chodzi tylko o te grupy poprawek, które tak naprawdę dotyczą łączenia tych czterech komisji w dwie. Bo wydaje się, że musimy wskazać komisję, która jest właściwa w sprawach europejskich, bo ustawa nam nakazuje takie działania. Rzeczywiście jest tak, że te poprawki pozwalają w jakimś minimalnym zakresie funkcjonować Senatowi i tej komisji po 1 maja, kiedy to Senat będzie otrzymywał te dokumenty, będą one wpływały na ręce marszałka i powinny być w jakimś sensie opracowane. Już nie mówię o tym, że przedmiotem debaty Senatu jest też okresowa informacja, to każdorazowe sprawozdanie Rady Ministrów po prezydencji zmieniającej się co pół roku.

Jest więc taka możliwość, takie rozwiązanie. Wydaje się, że nadmiernie tego przeciągać nie można. Oczywiście można sobie wyobrazić, że do następnego posiedzenia – nie w przyszłym tygodniu, tylko na przykład w połowie maja, kiedy jest planowane posiedzenie Senatu – można by było jeszcze się wstrzymać z tym wszystkim, ustalić te kwestie dyskusyjne, o czym pan przewodniczący mówił. Można w różnych gremiach rozważyć te sprawy komisyjne i na majowym posiedzeniu rozstrzygnąć o całym sprawozdaniu i tych poprawkach, które zostały wczoraj zgłoszone. No ale wtedy nie będziemy przygotowani 1 maja na ten napływ dokumentów. O tym od razu uprzedzam. Oczywiście nie zawali się świat, ale wydaje się, że nie wykonamy na czas dyspozycji ustawowej.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję pani dyrektor.

W naszym regulaminie w odniesieniu do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej jest zapis: „polityka zagraniczna państwa, kontakty międzyparlamentarne i międzynarodowe stosunki gospodarcze, integracja europejska, dostosowanie polskiego ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej”. W związku z tym uważam, że marszałek powinien kierować wszystkie materiały, bez względu na to, czy powołamy tę komisję, czy jej nie powołamy, do Komisji Spraw Zagranicznych, która dzisiaj pełni rolę komisji do spraw integracji europejskiej.

Moim zdaniem dzisiaj powinniśmy to przerwać, nie przyjmować tego, ponieważ znowu przyjmujemy inicjatywę ustawodawczą, znowu to zrobimy itd., itd. I wtedy powiemy sobie na przyszłym posiedzeniu konkretnie – odrzucamy te poprawki czy przyjmujemy i tworzymy komisje. Bo dokumenty nie przyjdą od razu 2 maja. Dokumenty będą przychodziły, powiedzmy, w połowie maja, więc mamy na to dwadzieścia jeden dni. Dokumenty przyjdą do urzędu Rady Ministrów. Rada Ministrów skieruje to do marszałka, to też potrwa ze dwa tygodnie. W związku z tym myślę, że maj jest takim miesiącem, w którym powinniśmy uchwalić nasz regulamin. I tak...

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Ja się nie zgadzam z tym, co mówił pan przewodniczący. Muszę powiedzieć, że dobrą radę daje nam pani dyrektor Polkowska.

Czy ma pani dyrektor przy sobie może tę ustawę o współpracy? Jak ona mówi o tym organie właściwym, jeśli mogę prosić?

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Ewa Polkowska:**

Mówi tylko i wyłącznie: „organ właściwy na podstawie regulaminu Senatu”, uznając, że regulamin Senatu wskaże, kto jest organem właściwym w zakresie spraw związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Tak należy to rozumieć.

Senator Teresa Liszcz:

Ja się obawiam, że to nie jest dokładnie to samo, co sprawy integracji z Unią Europejską – bo tam chodziło o przygotowanie, a tu chodzi już o funkcjonowanie – że to może się okazać niewystarczające. I nie widzę powodu do odkładania tego. Ktoś nam potem może zarzucić, że mieliśmy dostatecznie dużo czasu, ale nie przedyskutowaliśmy regulaminu odpowiednio. Senat to zrobił dawno i będzie okazja do tego, żeby nam wytykać... Nie widzę powodu, żebyśmy się na to narażali.

Sądzę, że minimalistycznym rozwiązaniem mogłoby być wyraźne wskazanie tej komisji jako właściwej do opiniowania. Ale to by w tej chwili wymagało odrębnej inicjatywy uchwałodawczej, bo się nie mieści w żadnej z tych poprawek. Wydaje mi się, że sensowne jest wyjście, które proponuje pani dyrektor, żeby jednak dziś tę sprawę załatwić w ten sposób, że odmówić rekomendacji poprawkom kontrowersyjnym, tym dotyczącym łączenia komisji. Pozostała treść uchwały nie budzi kontrowersji i można ją przyjąć. Przecież musimy się liczyć z tym, że nie tylko trzeba zmienić regulamin, ale potem na podstawie zmienionego regulaminu trzeba ukonstytuować tę komisję. A to jeszcze trochę potrwa i w rezultacie może okazać się, że do końca maja będziemy się z tym bawić. Ostrzegam, żebyśmy nie narazili Senatu na zarzut opieszałości i nieprzygotowania.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Stawiam formalny wniosek: kto jest za tym, abyśmy przerwali pracę komisji.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (7)

Dziękuję.

Prace nad nowelizacją regulaminu zostały przerwane.

Dziękuję państwu.

Myślę, że jeszcze dzisiaj, po rozmowie z panem marszałkiem, poinformuję, jaka będzie decyzja, kiedy pan marszałek zwoła konwent. Być może szybko, no nie wiem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...możemy jeszcze dzisiaj zwołać komisję, możemy jutro. Ale na dzień dzisiejszy... Nie mogłem ani wczoraj, ani dzisiaj porozmawiać z marszałkiem.

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich ma o 10.15 bardzo ważną sprawę pana Małgorzata i pana Kutza.

(Głos z sali: I zmiany w składach komisji.)

I zmiany w składach komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 09 minut 54)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Ewa Koszewska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851